



BOSZ

art

MALARSTWO ŚWIATOWE

Rembrandt van Rijn

Printed in Poland

Wydawnictwo BOSZ

BOSZ Szymanik i wspólnicy spółka jawna

38-722 Olszanica 311

Biuro: ul. Przemysłowa 14, 38-600 Lesko tel.

+48 13 469 90 00

fax +48 13 469 61 88

biuro@bosz.com.pl

MALARSTWO ŚWIATOWE

Rembrandt van Rijn

BOSZ
art

Z uwagi na burzliwe losy **Rembrandta van Rijna** i nagłe zwroty fortuny, które towarzyszyły mu przez całe życie, historia tego artysty stanowiłaby doskonały materiał na powieść lotrzykowską. Urodzony 15 lipca 1606 roku w Lejdzie w rodzinie młynarza, dość wcześniej rozpoczął naukę malarstwa. Najpierw w Lejdzie, potem w Amsterdamie, do którego na stałe przeniósł się po śmierci ojca. W 1634 roku ożenił się ze znaną z wielu obrazów pięknoscią – Saskią van Uylenburgh (*Saskia van Uylenburgh w kostiumie arkadyjskim*). Młoda żona była nie tylko piękna, ale i zamożna, co odsunęło od małżonków troski materialne, ale nie uchroniło ich przed rodzinnymi nieszczęściami – czworo z pięciorga zrodzonych ze związku dzieci nie dożyło wieku dorosłego. Sama Saskia zmarła już kilka lat po ślubie – najprawdopodobniej na gruźlicę. Pograżonym w żalu malarzem i osieroconym synem Tytusem (*Tytus w stroju mnicha*) zaopiekowała się Geertje Dirckx. Przed pochopnym ożenkiem powstrzymywał malarza zapis testamentowy zmarłej żony – w obawie utraty swojej części spadku Rembrandt nie zdecydował się zalegalizować związku. Być może jednak uczucie nie było na tyle głębokie, bo w życiu malarza pojawiła się kolejna kobieta – młoda Hendrickje Stoffels (*Portret Hendrickje Stoffels*), zatrudniona początkowo jako służąca, szybko stała się muzą, podporą i kochanką artysty. Udane życie osobiste u boku młodej Hendrickje nie ochroniło Rembrandta przed kłopotami – odrzucona Geertje wniosła przeciw niemu pozew o niedotrzymanie obietnicy małżeństwa, a Hendrickje została obłożona ekskomuniką za życie z malarzem w konkubinacie. Spory sądowe, nieprzyjemna atmosfera im towarzysząca oraz cały wachlarz emocji, który im towarzyszył, odbiły się na zdrowiu Rembrandta. Także na jego finansach –

rozrzutny tryb życia, koszty sądowe, pensja wypłacana systematycznie jako odszkodowanie dla Geertje, bieżące wydatki doprowadziły do sytuacji, w której mimo popularności i stale napływających zleceń malarz musiał ogłosić bankructwo. Ostatnie lata życia spędził w małym, skromnym domu w towarzystwie córki, narodzonej ze związku z Hendrickje.

Rembrandt van Rijn, wielki malarz oraz rysownik, zmarł zapomniany i w niedostatku 4 października 1669 roku. Pozostawił po sobie ponad trzysta prac olejnych, prawie dwa tysiące doskonałych rysunków i około trzystu grafik. Jego obrazy osiągają zawrotne ceny na rynku antykwarycznym, a pojawiają się tam niezwykle rzadko. Bywają chlubą kolekcji, jak w przypadku zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie (*Dziewczyna w ramie obrazu, Uczony przy pulpicie* czy krakowskiej kolekcji Książąt Czartoryskich (*Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem*). Krajobrazów namalował Rembrandt niewiele – w technice olejnej wymienia się zwykle trzy. Spory odsetek jego dorobku to autoportrety, których według szacunków namalował około dziewięćdziesięciu. Stanowią one świadectwo ciekawego, choć momentami niezbyt fortunnego życia.

Twórczość Rembrandta, doskonała warsztatowo, charakteryzowała się swobodnymi, szerokimi i śmiałymi pociągnięciami pędzla. Szczególną uwagę malarza przykuwały zagadnienia światła. Właśnie światłocien jest najbardziej charakterystyczną cechą wszystkich jego prac. Podobnie jak Caravaggio, Rembrandt wydobywał istotne z własnego punktu widzenia elementy kompozycji przy pomocy światła. Często również, jak u włoskiego kolegi – iluminacją nieznanego źródła. Czynił to jednak znacznie mniej ekspresyjnie, raczej lirycznie i łagodnie. By uzyskać podobny efekt w pracach graficznych, artysta sięgnął do poszukiwań

formalnych i zgoła technicznych. Ostrą kreskę akwaforty uzupełniał suchą igłą, światłocieniowe przejścia tworzył poprzez przecieranie płyty pumeksem, pogłębianie miejscami rytu głęboko rylcem. Wszystko po to, aby uzyskać łagodne przejścia od światła do cienia i jak najbardziej malarsko, na przekór wybranej technice, przedstawić temat.

Artysta szczególnie upodobał sobie portret, sceny biblijne, mitologiczne i alegoryczne, a w rysunku i grafice – pejzaż. Przedstawiane w jego dziełach postaci, oprócz oczywistego w przypadku portretów podobieństwa do modelu – zdradzały wyraźnie emocjonalne stany duszy. Nastrój prac budowany był właśnie na pogłębionej analizie nastrojów. Ciepła paleta barw stosowana z upodobaniem po roku 1630, łagodne światło skupione na wybranych fragmentach płótna, uznanych przez artystę za najistotniejsze, oraz czułość, z jaką podchodził do malowanych postaci, stanowią o najwyższej wartości jego prac.

Twórcza droga wiodła artystę od zdecydowanego realizmu ku nastrojowi i wrażeniu. Pierwsze prace, które charakteryzuje równomiernie rozłożone światło i raczej zimna paleta barw, są zdecydowanie realistyczne. Z tego okresu pochodzi obraz *Tobiasz i Anna z koźlęciem*. Ku realizmowi skłaniają się reprezentacyjne portrety grupowe – *Straż nocna*, *Syndycy Gildii Draperów*, *Lekcja anatomii doktora Tulpa* czy indywidualne – *Portret mężczyzny w stroju orientalnym*, *Portret Agaty Bas*. Osobną kategorią są autoportrety i portrety Saskii. Te pierwsze stanowią doskonałe świadectwo zmian zachodzących w życiu artysty – swoistą kronikę chwil szczęśliwych i przykrych. *Autoportret* z 1640 roku przedstawia artystę triumfującego, świadomego swej wartości i cieszącego się powodzeniem. *Autoportret* z 1660 roku

pochodzący z kolekcji Luwru, ukazujący malarza przy sztaludze, przykuwa uwagę wyrazem twarzy. Skupia się w niej i odbija doświadczenie i życiowa mądrość, nie ma już śladu pierwotnej buńczuczności i wyzwania rzucanego światu. Dopatrzeć się można nawet pewnej rezygnacji i pogodzenia z losem. Jest to zdecydowanie portret bardzo intymny. Saskia natomiast zawsze przedstawiana jest tkliwie, z uczuciem – *Saskia jako Flora*, *Saskia z czerwonym kwiatem*. Najpiękniejsze prace Rembrandta pochodzą z dojrzałego okresu jego twórczości. Uwodzą nastrojem i łagodnością, efektami uzyskanymi stonowaną paletą i punktowym, ale delikatnym światłem.

Przez pracownię Rembrandta, którą prowadził całe swoje zawodowe życie, przewinęło się wielu malarzy. Najbardziej znanymi są niewątpliwie Gerard Dou i Willem Drost, ale wpływ wielkiego mistrza widoczny jest u wielu artystów, nie tylko przez niego wykształconych czy choćby mu współczesnych. Do jego bogatej spuścizny do dziś odwołują się malarze na całym świecie.

Agnieszka Władka-Bisaga – historyk sztuki, doktor nauk humanistycznych. Od 2006 roku pracownik Muzeum Narodowego w Krakowie, od 2017 roku pracownik Muzeum Książąt Czartoryskich.





Muzykujący
1626
olej na desce
63,5 × 48 cm

Tobiasz i Anna z kozłkiem
1626
olej na desce
39,5 × 30 cm



Polski szlachcic
1637
olej na desce
96,8 × 66 cm

*Portret mężczyzny
w stroju orientalnym*
1635
olej na desce
72 × 54,5 cm



Uczta Baltazara
około 1636–1638
olej na płótnie
167,6 × 209,2 cm



*Martwa natura
z pawiami*
1639
olej na płótnie
145 x 135,5 cm

*Pejzaż z kamiennym
mostem*
1638
olej na desce
29,5 x 42,5 cm

*Krajobraz z miłosiernym
Samarytaninem*
1638
olej na desce
46,5 x 66 cm





Choraży
1654
olej na płótnie
140,3 x 114,9 cm



Dziewczyna w ramie obrazu

1641

olej na desce

105,5 × 76,3 cm



Rembrandt van Rijn – wielki malarz, rysownik – zmarł zapomniany i w niedostatku jesienią 1669 roku. Pozostawił po sobie ponad 300 prac olejnych, prawie 2000 doskonałych rysunków i około 300 grafik. Jego obrazy stanowią chlubę wielu kolekcji, choćby Zamku Królewskiego w Warszawie czy krakowskiej kolekcji Książąt Czartoryskich. Spory odsetek dzieł z dorobku artysty to autoportrety, których według szacunków namalował około 90. Ukazują one to, co w malarstwie interesowało Rembrandta najbardziej – oddanie za pomocą światłocienia nastroju i przeżyć modela.